

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów wadytu castr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

\*\*\*

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 6go b. m. przyzwolić najlaskawiej z funduszu religijnego wsparcie w kwocie Tysiąca złotych w. a. dla kongregacyi Sióstr Opactwa św. we Lwowie na budowę ich kaplicy.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 17. października 1861.

#### Ogłoszenie.

Wys. reskryptem z dnia 21go z. m. do l. 6082/1382 D. zniósł wys. ministerstwo policyi w porozumieniu z wys. ministerstwem stanu i sprawiedliwości zakaz wydawania druków w narzeczu żydowsko-niemieckiem, który wydała dawna nadworna władza policyi na pod dniem 29. stycznia r. 1819 do l. 542 w porozumieniu z nadworną komisją nauk.

Podaje się to niniejszem do wiadomości powszechnej.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 7. listopada 1861 r.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie nadała stale oficyalowi urzędu podatkowego *Franciszce Stohr* posadę kontrolora urzędu podatkowego trzeciej klasy, asystentowi urzędu podatkowego *Franciszce Khehl* posadę oficyala urzędu podatkowego drugiej klasy w drodze awansu, a kontrolorowi urzędu podatkowego *Mikotajowi Lewickiemu* posadę kontrolora trzeciej klasy w drodze przeniesienia z Węgier.

Lwów, 9. listopada 1861.

*Alojzy Marsch* mianowany dekretem wysokiego c. k. ministerstwa sprawiedliwości *notaryuszem* w obrębie zloczowskiego sadu obwodowego z siedzibą urzędową w *Zloczowie*, złożył dnia dzisiejszego w tutejszym wyższym sądzie krajowym przepisana przysięgę, co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. wyższego sadu krajowego.

Lwów, 5. listopada 1861.

Gr. kat. pleban w Korniezu ks. Marcei Kulczycki ofiarował komunalnemu gimnazjum w Kołomyi 712 tomów po największej części dzieł naukowych i 38 kart geograficznych i historycznych. Tę pożyteczną dla ogółu ofiarę podaje c. k. galic. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 30. października 1861.

### Sprawy krajowe.

(Pismo odręczne Jego Mości Cesarza. — Sprawy węgierskie. — Mianowania.)

**Wiedeń.** 9. listopada. Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać najlaskawiej następujące najwyższe pismo odręczne:

„Kochany hrabio Degenfeld. Dla przywrócenia i zabezpieczenia publicznego spokoju i porządku w Węgrzech postanowiłem wymienione w załączonym spisie karogodne czyny, chociażby je popełniły osoby cywilne, przydzielić do rozpoznania i ukarania sądom wojskowym podług zgodzających się z oduśniami postanowieniami powszechnej cywilnej ustawy karnej z 27. maja 1852 przepisów wojskowego kodexu karnej z 15. stycznia 1855.

Posyłając Ci spis ten razem z programem sądów, które mają być ustanowione, polecam Ci oraz wydać w tej mierze potrzebne rozporządzenia do przynależnych władz wojskowych, i jeśli przytem potrzebne były także we względzie politycznym jakie rozporządzenia, porozumieć się o to z Moim węgierskim kanclerzem nadwornym, któremu równocześnie wydałem stosowne polecenia.

Wiedeń, 5. listopada 1861.

*Franciszek Józef, r. w.*“

Art. I. Od dnia obwieszczenia tego rozporządzenia podlegają w królestwie Węgier poniżej wymienione karygodne czynności, cho-

ciażby popełnione były przez osoby cywilne, śledztwu i ukaraniu przez c. k. sądy wojenne według przepisów wojskowego karnej kodexu z 15. stycznia 1855, zgodzających się z oduśniami rozporządzeniami powszechnego cywilnego kodexu karnej z 27. maja 1852, a mianowicie:

1. Zbrodnie zdrady stanu, obrazy Majestatu i członków cesarskiego domu, i zaburzenia spokoju publicznej (§. 334 do 343 wojsk. kodexu karnej).

2. Zbrodnie powstania i rozruchu (§. 344 — 352).

3. Zbrodnie publicznego gwałtu:

a) przez gwałtowne działania przeciw zgromadzeniu powołanemu przez rząd do wykonywania spraw publicznych, przeciw sądowi albo jakiej innej władzy publicznej (§. 353 i 354);

b) przez gwałtowne działania przeciw prawnie uznany korporacyom lub przeciw zgromadzeniom, które się za przyczynienie lub pod dozorem publicznej władzy odbywają (§. 355 do 357);

c) przez gwałtowne użycie ręki lub niebezpieczną groźbę na zwierzchnicze osoby w sprawach urzędowych (§. 358 i 359);

d) przez złośliwe uszkodzenia lub przeszkadzania na kolejach żelaznych i telegrafach rządowych (§. 364 do 367).

4. Dawanie pomocy do której z powyżej wymienionych zbrodni (stosownie do §. 520 — 522).

5. Przestępstwo:

a) zbiegowiska (§. 531 — 538);

b) udział w tajnych lub zakazanych towarzystwach (§. 539 do 555);

c) ponizanie rozporządzeń władz i podburzanie na władze rządowe lub gminne, albo na pojedyncze organa rządu (§. 556);

d) podniecanie do nieprzyjaznych kroków na narodowości, korporacye religijne, poszczególne klasy lub stany cywilnego towarzystwa (§. 559);

e) publiczne ponizanie urzędów małżeństwa, rodziny, własności lub wzywianie do bezprawnych czynności lub usprawiedliwiania ich (§. 562);

f) rozszerzanie fałszywych niepokojących pogłosek lub przepowiedzi (§. 565);

g) składki lub subskrypcye na udaremnienie prawnych skutków karygodnych czynności (§. 567);

h) obraza straży albo jakich innych osób zajętych służbą publiczną (§. 569 i 570);

i) naruszenie patentów, rozporządzeń i pieczęci władz (§. 572).

Art. II. Zastosowanie i rozciągnięcie art. I. ma nastąpić w myśl art. VI. patentu obwieszczenia do wojskowego karnej kodexu, także na karygodne czynności popełnione przez pisma drukowane.

Art. III. Rozumie się, że powszechnie zaprowadzone prawne postanowienie, na mocy którego wszystkie zbrodnie przeciw sile wojskowej państwa, mianowicie nieupoważniony werbunek, szpiegowstwo i namawianie lub dawanie pomocy do złamania zaprzysiężonego obowiązku wojskowego bez względu na inny sąd obywatelskiego, należą do sądów wojskowych, zostaje w zupełnej prawomocności.

Art. IV. Król. węgierski kanclerz nadworny i król. węgierski namiestnik są upoważnieni dla utrzymania spokoju publicznej, porządku i bezpieczeństwa dla całego obrębu królestwa albo dla pojedynczych powiatów i miejsc wydawać osobne rozporządzenia i zakazy, i przestępców ich skazywać na stosowne kary pieniężne aż do kwoty 500 zł. w. a., a na karę wolności aż do arestu fortecznej na przeciąg jednego roku.

Przekroczenie takich zakazów, w szczególności co do posiadania i noszenia broni, śpiewania pieśni rewolucyjnych, noszenia znamię lub uniformów rewolucyjnych, polityczno-podburzających demonstracyi wszelkiego rodzaju, targnięcia się na c. k. żołnierzy poza obrębem służby i tym podobnych podlega według wydanego obwieszczenia, podobnie jak wymienione w art. I. zbrodnie i przestępstwa, wojskowo-sądowej procedurze.

Art. V. Wszystkie rządowe i gminne władze i organa są pod surową odpowiedzialnością obowiązane, dochodzące do ich wiadomości karygodne czyny wyżej wspomnianego rodzaju sądowi wojskowemu oznajmić, i wezwaniem jego pod względem ich urzędowania w tym względzie niezwłocznie zadość czynić.

Art. VI. Każdemu sądowi wojskowemu, przeznaczonemu do śledzenia i sążenia wyżej wspomnianych zbrodni i przestępstw, przy-

dzielony jest co do jego kompetencji powiat kraju, i sąd ten podlega z bezpośrednią zawisłością komendantowi wojskowemu, powołanemu do wykonywania praw sędziowskich w tym powiecie.

Najwyższy zarząd i nadzór nad funkcjami urzędowymi w tym względzie porucza się komenderującemu generałowi kraju.

**Art. VII.** Ci komendanci są umocowani nakazywać w razie potrzeby aresztowanie obwinionego i śledztwo, ratyfikować i kazać wypełniać wyroki karne pod oznaczeniem w tem rozporządzeniu wyrokami, albo też łagodzić je wedle stosunków a nawet zupełnie opuszczać karę. Przysłuza im także prawo, ze względu na odległość miejsca, gdzie obżałowany został przytrzymany, poruczyć śledztwo i osądzenie delegowanemu sądowi pułkowemu lub garnizonowemu swego zakresu służbowego z zastrzeżeniem własnej ratyfikacji wyroku.

**Art. VIII.** Wypadki zdrady stanu, obrazy majestatu, powstania i rokoszu mają być rozpoznawane i sądzone w siedzibie jeneralnej komendy krajowej.

**Art. IX.** Sądy wojskowe mają za karogodne czyny, należące do ich kompetencji, zasądzać kary przepisane wojskową ustawą karną, zaś kary cielesne tylko wtedy, jeżeli w ogóle dozwolone są ustawą względem osób ze stanu cywilnego.

**Art. X.** Co do postępowania służą za prawo sądem wojskowym przepisy wojskowej procedury karnej.

Jeśli przedmiotem śledztwa była zbrodnia zdrady stanu, lub jeśli wyrok wypadł na karę śmierci albo też więzienia nad 5 lat, mają być akta śledcze przed ogłoszeniem wyroku przedkładane z urzędu powszechnemu wojskowemu sądowi apelacyjnemu a zamtąd najwyższemu wojskowemu senatowi sprawiedliwości.

**Art. XI.** Zresztą przysłuza obżałowanemu prawo rekursu przeciw każdemu wyrokowi karnemu do jeneralnej komendy krajowej, a jeśli wyrok opiewa na większą niż 1letnią karę więzienia, do wojskowego trybunału apelacyjnego.

Rekurs ma być w przeciągu 48 godzin po ogłoszeniu wyroku oznajmiony wyrokującemu sądowi wojskowemu, a najdalej w przeciągu 8 dni doręczony temu sądowi.

**Art. XII.** Sądy wojskowe mają załatwione wypadki karne wpisywać do osobnego protokołu karnego i przepisane w tym względzie tabele peryodyczne przysyłać wyższym władzom.

**Art. XIII.** przedstawia podział powiatów co do kompetencji sądów wojskowych.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać do tajnego rady Franciszka hrabiego Nadasdy następujące najwyższe pismo odręczne: „Kochany hrabia Nadasdy. Mianuję Cię Moim ministrem i polecam Ci tymczasowo aż do dalszych rozkazów zarząd Mojej siedmiogrodzkiej kancelarii nadwornej.

Wiedeń, 7. listopada 1861.

*Franciszek Józef, r. w.*“

— Mianowany świeżo przy najwyższym dworze francuski poseł książę Gramont miał zaszczyt 4. b. m. doręczyć Jego c. k. apost. Mości na uroczystej audyencyi swoje pisma wierzitelne.

— Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. listopada r. b. uwolnić w łasce dziedzicznego nadzupana Pawła księcia *Esterhazego* na własną jego prośbę od zarządu komitatu edenburskiego, a zostawionego do dyspozycji przełożonego komitatu Jana *Simona* mianować najtąskawiej administratorem rzeczowego komitatu.

— Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. listopada r. b. uwolnić nadzupanów komitatu nitrzańskiego, trenczyńskiego i liptawskiego: Ludwika hrabię *Karolyi*, Pawła *Madocsanyi* i Marcina *Szentyvanyi* od tych posad, jako też dziedzicznego nadzupana Szymona barona *Révay* od zarządu komitatu turockiego, a mianować najtąskawiej Władysława *Vietorisz* nadzupanem komitatu trenczyńskiego, a zostawionego do dyspozycji przełożonego komitatu Ignacego *Beznaka* administratorem nitrzańskiego komitatu.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. listopada r. b. uwolnić Józefa hrabię *Palffy* od nadanej mu godności administratora komitatu preszberskiego.

— Minister stanu mianował suplenta przy grecko-nieunieckim gimnazjum w Suczawie, Franciszka Otokara *Novotny* rzeczywistym nauczycielem przy tym zakładzie naukowym.

(Posiedzenie izby deputowanych z dn. 7. listopada.)

Prezyduje dr. Hein.

Na ławie ministeryalnej pp. hr. Rechberg, Schmerling, Lasser, hr. Degenfeld i hr. Wikenburg.

Marszałek kraju hr. Nostitz prosi o urlop na cały czas sesyi, w razie odmowy złoży mandat. Izba udziela urlopu.

Dr. Smolka donosi, że zachorował z okazji wielkiego domowego nieszczęścia i dopiero za 8 lub 14 dni tuszy, że będzie mógł zasiąść w radzie państwa.

Hr. Clam Martinitz otrzymuje urlop dla słabości zdrowia.

Rieger przedkłada petycję kilku praskich fabrykantów przeciw wnioskowi Skenego.

Wyrażenie pewnego księdza w Feldkirch, który w mowie swej nazwał radę państwa *Reichsunrath*, uznano na podstawie dochodzenia sądowego jako prostą obrazę honoru, pochodzącą z lekkomyślności. Prezes chce, aby nad tym przedmiotem zastanowić się w wydziałach. Na wniosek dep. Demela uchwała izba przejść do porządku dziennego.

Na porządku dziennym stoi dyskusya nad wnioskiem Skenego.

Br. Kalchberg zabiera głos przeciw wnioskowi wydziału, i zmienia dawniejszy swój wniosek na podstawie §. 106 ustawy przemysłowej w ten sposób, żeby §§. ustawy przemysłowej odnoszące się do Stowarzyszeń poddać pod rewizję w duchu wolności przemysłowej i wyznaczyć na to osobną komisję złożoną z 18 członków izby.

Mowca zwraca uwagę na usiłowania socjalistów od kilku dziesiątków lat, na stowarzyszenia Szuleo Delicowskie i wyciąga ztąd wnioski, że przywrócić i utrzymać dobry byt klas niższych, jest dzisiaj jednym z najważniejszych zadań, i wyświeca w obszernym wywodzie stanowisko przeciwników wniosku Skenego, co także chcą wolności przemysłu. Wolność ta jest najobfitszym źródłem bogactwa krajowego, zaczem nie może być nigdy mowy o jej ograniczeniu.

Myśl ta nie powstała dopiero w burzliwym r. 1848, lecz daleko dawniej zajmowano się nią w Austrii nie tylko na uniwersytetach, ale w ustawodawstwie i administracji.

Utrzymać konieczny porządek i karność między czeladzią rzemieślniczą i fabryczną zdołają tylko korporacje i stowarzyszenia choćby na autonomicznej urządzone podstawie. Życie rodzinne, pielęgnowanie młodego pokolenia, staranie o chorych i ubogich znajdują także najodpowiedniejszą podstawę w stowarzyszeniach, co zgadza się również z zasadą autonomii.

Wniosek Kalchberga poparty. Dep. Burger przedkłada także podobny wniosek, żądając, aby ustawę przemysłową poddać rewizji wydziału izby.

Giskra mówi za wnioskiem wydziału. Reasumuje wszystkie zarzuty czynione wnioskowi w petycjach i w pismach publicznych i wykazuje, że kwestya ta nie jest jedynie socjalną ale zarazem polityczną. Twierdzi w końcu, że zasada wolności przemysłowej nie da się pogodzić z przymusowymi stowarzyszeniami.

Winterstein mówi przeciw wnioskowi wydziału.

(Doniesienia z Krakowa.)

*Gazeta wiedeńska* pisze: Aby zapobiedz brakowi podręcznych dzieł polskich do rozmaitych wykładów na uniwersytecie krakowskim, co nie dawało się uczuć, póki język niemiecki był wykładowym na rzeczonym uniwersytecie, zwołał rektor Dietl profesorów trzech świeckich wydziałów na kilkakrotne obrady. Kilku profesorów, jak donosi *Czas*, podjęło się wypracować podobne dzieła, a docenci i uczniowie pod okiem profesorów dostarczyć tłumaczeń dzieł znakomitych z obcych języków. Hr. W. D. przeznaczył kwotę 1200 zł. na ukształcenie dwóch młodych doktorów lub skończonych uczniów medycyny na praktycznych weterynarzy i patologów anatomicznych. Rektor ma przedstawić kandydatów i czuwać nad ich postępami. Hr. Wit. Zeleński przeznaczył rocznie 80 zł. na wsparcie najuboższego i najpilniejszego studenta z trzech kandydatów, których rektor przedstawia dawcy.

## Anglia.

(Doniesienia dworu. — W. książę Konstanty w powrocie.)

London, 6. listopada. Mówią, że książę Walii wybierze się wkrótce w podróż do Palestyny, a o księciu Alfredzie, że weźmie udział w ekspedycji meksykańskiej. Książę Leopold najmłodszy syn Królowej udał się do południowej Francyi, gdzie przepędzi zimę.

— Słychać, że Wielki książę Konstanty, na otrzymaną depeszę z Petersburga, udaje się na Rotterdam wprost do Rosyi, a w podróży o tyle tylko zatrzymywać się będzie, ile tego wzgląd na jego małżonkę wymaga. Zdaje się, że wcale nie miał zamiaru być w Paryżu.

## Francya.

(Wiadomości bieżące. — Wyprawa meksykańska. — Książęta portugalscy. — Fortyfikacya w Lille.)

Paryż, 6. listopada. Na żądanie Cesarza pan Ratazzi ma raz jeszcze przybyć do Compiègne. Redakcyje dzienników paryskich sprzyjających sprawie włoskiej mają na cześć pana Ratazzi urządzić ucztę. Zdaje się, że w drugiej połowie bieżącego miesiąca dwór opuści Compiègne, i przeniesie się do Tuilerów, chociaż przebudowania jeszcze nie ukończone. — Jenerał meksykański i były prezydent Miramou, który z Paryża udał się do Madrytu, i tak samo tu od Cesarza jak tam od Królowej był przyjmowany, udał się teraz do Hawany. — Do Paryża przybył ze zleceniem Franciszka II. jenerał neapolitański Del Re.

— *Monitor* pisze: Dnia 31. października podpisano w Londynie umowę, wedle której Francya, Anglia i Hiszpania połączą swoje siły zbrojne, i przedsięwzją wspólną wyprawę, aby uzyskać od Meksyku zadosyćuczynienie krzywd wyrządzonych. *Monitor* donosi dalej, że książęta Oporto i Beja udali się 4. listopada do Compiègne. Ich orszak składa się z jenerał-adjutanta Króla portugalskiego, szambelana i dwóch oficerów. Poseł portugalski wicehrabia Paiva, i członkowie poselstwa, którzy otrzymali zaproszenia, towarzyszą książętom do Compiègne.

— *Monitor armii* donosi, że pracują obecnie bardzo gorliwie nad rozszerzeniem fortyfikacyi miasta Lille. Wzrost liczby ludności, mianowicie rodzin robotników mieszczących się w ciasnych i brudnych uliczkach zmusił wreszcie pomyśleć o powiększeniu obrębu miasta, nie nadwerżając jego strategicznego znaczenia jako fortecy. Zaczęto w około miasta budowę nowego muru fortyfikacyjnego w części na koszt miasta, w części ze skarbu państwa. Mur ten będzie

miął w obwodzie 7300 m. a przestrzeń miasta rozszerzy się o 500 hektarów; i obejmie gminy Vasemmes, Esquermo i Moulins z 30.000 mieszkańców. Stary mur pozostanie nietknięty, tak długo póki nowy nie będzie ukończony. Stosownie do udoskonalonych już dzisiaj w wysokim stopniu wymagań sztuki oblężniczej, mur będzie zakryty od strzałów nieprzyjacielskich szalcami, tej zupełnie co i mur wysokości. Pomyślano także wzmocnić fortyfikację systemem nawodnianych przekopów, co przy tych fortyfikacjach wielkie ma znaczenie.

*Pays* donosi, że układy rządu francuskiego z angielskim w sprawie meksykańskiej toczą się w Londynie, i że tam będzie podpisany traktat interwencji. Trzy mocarstwa uwiadomią o zawarciu konwencji rząd Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie i wezwą go do udziału w konwencji; na co, zdaniem pomienionego dziennika rząd ten przystanie.

## Włochy.

(Dokumenty dyplomatyczne. — Proklamacya Cialdiniego.)

**Turyn, 4. listopada wieczorem.** *Opinione* pisze, że według doniesień dziennikarskich ministerjum ma zamiar ogłosić dokumenta dyplomatyczne, odnoszące się do kwestyi rzymskiej, i zapewnia, że to nastąpi zaraz po zebraniu się parlamentu. Pożyczka włoska stoi 69—15.

— Cialdini wydał po przybyciu generała Lamarmora proklamacyę pożegnawczą następującej osnowy, z której widać, że nie zdołał dokonać poruczonej sobie misji:

Neapolitanie! Namiestnictwo zwinięte z dniem dzisiejszym, a ja powracam nad brzegi Padu. Pojmując misję moją byliście dla mnie wyrozumiałymi i wspaniałomyślnymi, uznając to co byłem w stanie uczynić, i przebacząc to co w niedolęstwie ludzkim dokonać się nie dało. Ufnosć i przychylnosć wasza, pozostanie na zawsze pamiętną w mem sercu. — Jest to nagroda, której żaden rząd ani dać ani odebrać nie jest w stanie. Spokojny jestem o losy wasze, pozostawiając generała Lamarmore moim następcą.

Przyjaźń moja i szacunek ku niemu cisną się w słowa ale generał jest za wielkim, sława jego za głośna aby powiększyć ją mogły moje pochwały. Imię jego wystarcza. Neapolitanie! Żegnaj was wdzięcznym sercem. Przyjmicie równie serdeczne pożegnanie moje. Chowaj Boże aby pobyt mój szkodliwym się okazał tej prowincyi, której życzę jak najlepiej. Chowaj Boże aby przyniósł szkodę Włochom i wolności, którym od lat trzydziestu poświęciłem mój oręż.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Polski. — Mianowania. — Wiadomości bieżące.)

Ze rząd rozwija wielką czynność w Warszawie, widać już, pisze *Gas. wied.* z ciągłej zmiany osób. Oprócz generała jazdy, hrabiego Lamberta 1. namiestnika Królestwa Polskiego, dowódcy korpusu 1. armii któremu rozkazem dziennym z 21. z. m. dano urlop do wyjazdu za granicę póki nie odzyska zdrowia, i generała infanteryi Lüdersa, który w zastępstwie, namiestnikiem i dowódcą mianowany został, generał Suschosanet opuścił Warszawę d. 4. b. m. i udał się jak mówią do Brześcia Litewskiego dla spotkania się z generałem Lüdersem. Warszawa była wówczas spokojna.

Co do wypadków, które w Kijowie doprowadziły do składania broni, donoszą, że d. 21. z. m. w kościele rzymsko-katolickim odbywało się tam nabożeństwo za zmarłego Arcybiskupa Warszawskiego, a po nabożeństwie młodzież dopuściła się ekscesu. Otoczono bowiem Malkowskiego nadzorcę mieszkań, rzucono na bruk, i pobito śmiertelnie. Przeszło 400 ludzi z krzykiem i buntowniczymi pogrozkami udało się na plac Kreszatik. Już dniem wprzód młodzie ludzkie znieważyli Radziewicza, członka izby domenów.

**Petersburg, 2. listopada.** Rozkazem dziennym z 21. z. m. generał jazdy hrabia Lambert 1. namiestnik Królestwa Polskiego, dowódca korpusu 1 armii otrzymuje urlop do wyjazdu za granicę, póki nie przyjdzie do zdrowia, a generał infanteryi Lüders w zastępstwie jego mianowany namiestnikiem i dowódcą.

— *B. H.* w artykule z Petersburga protestuje przeciw temu, by ekscesa studenckie w tamtejszych szkołach mogły mieć znaczenie polityczne, lub że były krwawe. Cały wypadek należy jedynie uważać za nieroztropność młodzie.

## A z y a.

(Stosunki z Japonią. — Wypadki w Kochinchinie.)

W Japonii stosunki z cudzoziemcami zdają się zbliżać do przesilenia. Reprezentanci rządów zagranicznych nie wiedzą już sami jak mają postępować, ażeby uniknąć wszelkiego starcia. Niedawno napadli złodzieje także na pomieszkanie pana Harris, posła amerykańskiego.

— Wiadomości z Sajgunu donoszą, że stan rzeczy tam się polepszył. Założono już kilka gościńców, częścią rozpoczęto, częścią zamierzono stawiać budowle publiczne, ułożono plan miasta, ludność się wzmacnia i t. d. Po zajęciu Mytho nie uczyniono żadnych postępów w dalszym podboju. Jak tylko nadejdą spodziewane posiłki, zamysła francuski admirał aneksować miasta Beni-Hoa i Vinh-Luong. W ogóle można się spodziewać, że pod wpływem pomyslnych rozporządzeń rządowych stanie się południowa Kochinchina kwitnącą kolonią.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Peszt, 7. listopada.** Hr. Pallfy przybył wczoraj pociągiem południowym i objął dziś ster namiestnictwa z przemową zgodną z duchem najnowszego reskryptu. Numer osobny dziennika *Sürgony* podaje najwyższe pismo odręczne i podobnej osnowy najwyższe rozporządzenia do namiestnictwa i do tabuli kr. zawiadamiając o zmianie zakresu ich czynności, o ustanowieniu sądów wojennych, przekazując im przekazania i przestępstwa polityczne i prasowe. Ciekawosć publiczności wielka. Wszystko spokojne.

**Zagrabie, 7. listopada.** Dziś toczyła się w sejmie dalsza dyskusya o gminach domowych. §§. 20 do 32 przyjęte. Przy §. 33 w ustępie 1 pozwalającym na podział gmin domowych, oznaczając minimum obszaru gruntu, żąda kilku mowców aby dozwolony był podział bezwarunkowo. Głosowanie nad tym przedmiotem jutro.

**Lizbona, 7. listopada.** (na Wiedeń). Infant Ferdynand umarł wczoraj zrana: Król prawie już wyzdrowiał.

**Londyn, 7. listopada** w południe. Bank zniżył diskonto na 3%.

**Paryż, 9. listopada.** *Monitor* powiada: „Mianowanie Goyona naczelnym komendantem korpusu okupacyjnego w Rzymie nie zmienia w niczem spokojnego i ochronnego charakteru naszej okupacyi Rzymu.“ Dalej donosi dziennik urzędowy: „Oddział wojska francuskiego nie wkroczył na terytoryum Dappenthalu, lecz obsadził tylko ostateczną granicę, by obserwować ruchy żandarmów szwajcarskich.

**Paryż, 7. listopada.** *Temps* oznajmia, że Fould obejmie znowu departament finansów.

**Berno, 7. listopada.** Sprawozdanie komisarzy związku potwierdza, że granica doliny Dappen była naruszona. Thouvenel odpowiedział p. Kernowi, że Francya nie zamierza czynić prejudykatów co do kwestyi o dolinę Dappen. Żąda tylko zachować *status quo* i jest gotowa wejść w układy celem ostatecznego załatwienia kwestyi.

**Turyn, 7. listopada.** *Monarchia nazionale* donosi: „Tür oznajmił imieniem Garibaldeggo centralnemu komitetowi, że statecznym jego zamiarem jest, nie wywoływać żadnego ruchu w sprawie Wenecyi i Rzymu. Garibaldi postanowił tylko zgromadzać wszelkie środki uzbrojenia, i zaleca wszystkim zgodę, by uzupełnić jedność Włoch pod berłem Wiktora Emanuela. Kto się nie zgadza z tem postanowieniem, może wystąpić z komitetu i działać osobiście. — W obec licznych głosów, które radzą zaniechać na teraz kwestyę rzymską a przystąpić do weneckiej, uważa *Opinione* za rzecz potrzebną, przedstawić powtórnie niepodobieństwo i niedorzeczność nowego programu i zapewnić, że Francya upomina ciągle rząd włoski, by się wstrzymywał od wyzywających i nieprzyjaznych kroków względem Austrii, zamiast zachęcać go do mniemanego ataku na Wenecyę; że skutkiem tej bezowocnej polityki zaczynają już obawiać się w Londynie i w Paryżu, by we Włoszech stronnictwo niecierpliwości i zapamiętałości nie przemogło partyi rozsądku; że namiętności rewolucyjne przytłumiają dotychczasową oględną, czynną i skuteczną politykę, i że wątpią w trwałość ministerstwa, gdyż Ricasoli nie może przyjąć żadnego innego programu. Artykuł kończy wezwaniem, by te ważne sprawy pozostawić parlamentowi.

**Konstantynopol, 2. listopada.** Grecya zawarła z Perją traktat handlowy. — Większość tutejszych Ormian żąda usunięcia patriarchy Serkisa. — Mieszana komisya w sprawie Montenegro została stanowczo rozwiązana, a prezydent jej Szeffik Bej powołany do Stambułu. W poniedziałek była konferencya obcych mocarstw względem Montenegro. — Cholera w Bagdadzie ustala. — Ismail Basza, który umknął z Cypru do Paryża, otrzymał pozwolenie wrócić do Konstantynopola.

## T E A T R.

Dziś nie ma żadnego przedstawienia.

Jutro po raz pierwszy opera niemiecka: „*Dinorah*“ z nowemi dekoracyami i garderobą.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. listopada.

Hotel rosyjski: P. Korytowski Franc., z Turczyna.  
Hotel europejski: Mazaraki Jędrzej, z Niesterowiec. — Smarzewski Fr., z Artasowa. — Młocki Franc., z Hurnia. — Sermak Józef, adwokat krajowy, z Przemysła. — Janocha Jan, c. k. notaryusz, z Tarnowa.

Hotel angielski: Garapich Wład., z Cebrowa. — Pietruski Jan, z Wisłowic. — Terlecki Wiktor, z Hoszowa. — Wiktor Tad., z Świrza.

Pod koleją żelazną: Roth Jędrzej, z Malinowa. — Paprocki Antoni, z Kisielewa.

Dnia 10. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dzieduszycki Zyg., z Medwedowiec. — Horodyński Tomasz, z Krogulca. — Mniszek Antoni, z Stubienka. — Skibniewski Wiktor, z Podola.

Hotel Langa: Gostyński Adam, z Olszanicy.  
Zajazd Kuhna: Zientarski Ign., z Babia. — Lewicki Hip., c. k. notaryusz, z Rohatyna.

Zajazd Krynickiego: Hoszowski Wiktor, z Nowosiódek.  
Zajazd Leszczyńskiego: Wiśniowski Ign., z Hrycowiec.

Hotel krakowski: Kirchmeyer Jan, z Bukaczowiec. — Wysocki Kaz., z Hrehorowa.

